

Sygn. akt I Ca 403/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - SSO Marianna Kwiatkowska

Sędziowie: SO Tomasz Deptuła, SO Grażyna Szymańska-Pasek (spr.)

Protokolant: Ewelina Nadolna

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2013r. w Ostrołęce

na rozprawie sprawy

z powództwa K. B. (1)

przeciwko T. D.

o wydanie nieruchomości i o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego T. D. od wyroku Sądu Rejonowego w Ostrołęce z dnia 9 lipca 2013r., sygn. akt I C 111/11.

orzeka:

1. zmienia zaskarżony wyrok w pkt 4 w ten sposób, że kwotę 5.528 (słownie: pięć tysięcy pięćset dwadzieścia osiem) złotych obniża do kwoty 1.463 (słownie: jeden tysiąc czterysta sześćdziesiąt trzy) złotych;
2. oddala apelację w pozostałej części;
3. znosi pomiędzy stronami koszty zastępstwa prawnego za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 403/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy w Ostrołęce I Wydział cywilny w sprawie z powództwa K. B. (1) przeciwko T. D. o wydanie nieruchomości i zapłatę 60.000 zł (sygn. akt I C 111/11): 1) nakazał pozwanemu aby wydał powodowi nieruchomość położoną w Pasiekach - (...) o nr ewid. (...) o pow. 0,18 ha, dla której Sąd Rejonowy w Ostrołęce prowadzi księgę wieczystą nr (...), po drugie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 17.1915 z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lipca 2013 r. do dnia zapłaty, po trzecim w pozostałym zakresie powództwo oddalił, 4) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.528 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym 2.417 zł kosztów zastępstwa prawnego.

Sąd I instancji powyższe rozstrzygnięcie wydał o oparciu o dokonane ustalenia faktyczne, w myśl których powód K. B. (1) jest właścicielem nieruchomości gruntowej o nr (...) o pow. 0,18 ha (nr KW (...)/), którą nabył w drodze umowy

odział spadku i zniesienia współwłasności nieruchomości zawartej w dniu 4.02.2008 r. Wcześniej nieruchomość, wchodząca w skład całego gospodarstwa rolnego należała do dziadków powoda. W czasie gdy byli jej właścicielami

na przedmiotowej nieruchomości został wzniesiony, przez Gminną Spółdzielnię (...) w G., budynek usługowo-handlowy. Umową z dnia 31.08.1998 r. pozwany nabył od syndyka Gminne Spółdzielni nakład - parterowy budynek wolnostojący. W paragrafie 3 umowy nabywca (pozwany) oświadczył, że jest mu znany stan prawny nieruchomości i we własnym zakresie będzie ubiegał się o uregulowanie tej kwestii, dlatego podjął rozmowy z babką powoda, jednakże do przeniesienia własności gruntu nigdy nie doszło. Właścicielka zmarła. Z jej spadkobiercami pozwany nie doszedł do porozumienia w dalszym ciągu korzystając z nieruchomości poprzez prowadzenie działalności usługowo-handlowej. Od dnia 4.02.2008 r. powód jako aktualny właściciel nieruchomości nakłaniał pozwanego do zakupu nieruchomości. Bezskutecznie. W toku postępowania strony złożyły zgodny wniosek o oszacowanie przez biegłego gruntu jak i wartości nakładów w postaci budynku handlowo- usługowy, jako wyraz dążenia do polubownego załatwienia sprawy. Biegły ustalił wartość gruntu na kwotę 30.510 zł, zaś budynku 231.941 zł.

Na podstawie tak poczynionych ustaleń Sąd Rejonowy dokonał ich oceny prawnej. Zważył, że pozwany dysponuje gruntem bez tytułu prawnego, natomiast prawo zatrzymania (art. 461 § 1 k.c.), na które powoływał się pozwany nie jest prawem (uprawnieniem) o którym stanowi art. 222 k.c., który skutecznie mógłby niweczyć prawo właściciela żądania wydania nieruchomości. Zarzut oparty na tym przepisie nie powoduje, wbrew jego twierdzeniu, zasądzenia wartości poczynionych nakładów, ale zmierza do zrealizowania obowiązku wydania rzeczy uzależniając jedynie od jednoczesnego uiszczenia przez powoda równowartości poczynionych nakładów. Takie zastrzeżenie nie jest jednak równoznaczne z zasądzeniem odpowiedniej kwoty (jak chciał tego pozwany) i nie niweczy żądania właściciela o wydanie rzeczy, którego pozwany nie kwestionował. Uznając zatem wyższość praw właścicielskich i brak opozycji Sąd orzekł o wydaniu przedmiotowej nieruchomości na rzecz powoda.

Niezależnie od tego Sąd I instancji uznał zarzut zatrzymania za niezasadny. Kodeks cywilny w art. 461 § 1 używa pojęcia nakłady w takim samym znaczeniu jak w art. 226 k.c. Prawo zatrzymania ustanowione w powołanym przepisie jest skuteczne tylko wtedy, gdy pozwany ma uzasadnione prawnie roszczenie o zwrot nakładów i tylko takich, które poczynił jako samoistny posiadacz w dobrej wierze, zaś w złej wierze tylko nakładów koniecznych. Do wykładni art. 461 § 1 k.c. należy zatem stosować pojęcia używane w przepisach o roszczeniach uzupełniających.

Nakładami w rozumieniu art. 226 k.c. są wszelkie inwestycje utrzymujące rzecz w należyтым stanie lub ulepszające ją, poczynione niezależnie od woli właściciela rzeczy. Są to więc remonty, naprawy, konserwacja, podatki, opłaty, ulepszenie rzeczy, podniesienie jej funkcjonalności itp. Nakładem są wydatki poniesione na rzecz, do których nie należy cena nabycia. Odnosząc to do umowy z dnia 31.08.1998 r. i użyte w niej określenie „nakłady” należy stwierdzić, że nie są tożsame nakładami w rozumieniu powołanych wyżej przepisów. Roszczenie o zwrot nakładów przysługuje tylko temu kto sam ich dokonał. Zakupiony od syndyka masy budynek jako część składowa gruntu, w ocenie Sądu I instancji, nie uprawnia do rozliczenia ceny nabycia jako wartości nakładów i podniesienia skutecznego zarzutu zatrzymania. Innego rodzaju nakładów, ani ich wartości pozwany nie wykazał. Ponadto w zebranych materiałach dowodowych Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do przyjęcia, iż pozwany, aż do czasu otrzymania odpisu pozwu był samoistnym posiadaczem nieruchomości w dobrej wierze.

Dobrą wiarę samoistnego posiadacza rzeczy można scharakteryzować od strony negatywnej przez określenie, że posiadaczem w złej wierze jest ten, kto wie lub na podstawie towarzyszących okoliczności wiedzieć powinien, że nie przysługuje mu prawo własności. Z określenia tego wynika przeciwieństwo, a mianowicie, że dobra wiara jest usprawiedliwionym w danych okolicznościach błędnym przeświadczeniem posiadacza, że przysługuje mu prawo własności danej rzeczy. Dobrą wiarę wyłącza niedbalstwo, przez które należy rozumieć znajomość okoliczności, które u każdego przeciętnego człowieka powinny wzbudzić poważne wątpliwości, uzasadnione podejrzenia, że nie przysługuje mu prawo własności posiadanej rzeczy. Orzecznictwo Sądu Najwyższego wyjaśniając pojęcie dobrej i złej wiary w przeważającej części odwołuje się do stanu świadomości posiadacza mającej oparcie w okolicznościach danej sprawy. I tak w wyroku z dnia 11 sierpnia 2011 r., sygn. akt I CSK 642/10 Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż dobra lub zła wiara jest uzależniona od stanu świadomości posiadacza. Zła wiara wiąże się z powzięciem przez posiadacza informacji, które - racjonalnie ocenione - powinny skłonić go do refleksji, że jego posiadanie nie jest zgodne ze stanem prawnym. Okoliczności, które uzasadniałyby takie przypuszczenie podlegają indywidualnej ocenie, uzależnionej od ogólnego stanu wiedzy i doświadczenia posiadacza. Przenosząc to na grunt przedmiotowej sprawy i zapisu §

3 w/w umowy należy stanowczo stwierdzić, że pozwany działał z pełną świadomością naruszenia zasad obrotu nieruchomościami i znajomością sytuacji prawnej gruntu, godząc się na zakup budynku. W ocenie Sądu brak jest podstaw do uwzględnienia żądań pozwanego w oparciu o przepisy przewidziane w dziale dotyczącym własności. Swoich pretensji T. D. może dochodzić w drodze powództwa opartego na przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu.

W odniesieniu do żądania wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z gruntu bez tytułu prawnego zgodnie z żądaniem pełnomocnika powoda za okres od 1 marca 2008r (od 4 lutego powód stał się właścicielem nieruchomości) do dnia 31 czerwca 2013r czyli za okres 5 lat i 4 miesiące, Sąd I instancji stwierdził, że podstawą materialną roszczenia są przepisy m.in. 225 w zw. z m.in. 224 § 2 k.c. zgodnie z którymi właścicielowi należy się odpowiednie wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy przez posiadacza w złej wierze, który nie miał do tego tytułu prawnego. Wynagrodzenie to powinno odpowiadać dochodowi, jaki w normalnych okolicznościach właściciel mógłby osiągnąć z czynszu za wynajęcie albo wydzierżawienie nieruchomości podobnego rodzaju, według stawek rynkowych obowiązujących w stosunkach miejscowych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 1975 r., II CR 208/75 oraz z dnia 7 kwietnia 2000 r., IV CKN 5/00). Ciężar udowodnienia tak dochodzonego roszczenia spoczywał na powodzie. Realizując ten obowiązek powód zgłosił wniosek o dowód z opinii biegłego rzeczoznawcy w celu ustalenia rynkowej stawki czynszu najmu z uwzględnieniem czynszu dla nieruchomości rolnej. Udzielając odpowiedzi na to zagadnienie w opinii z dnia 2 kwietnia 2012r biegły dokonał obliczenia wartości możliwego do pozyskania czynszu na poziomie kwoty 181.880 zł za 10 lat odpowiednio rocznie kwotę 18.188zł. Wyniki tej opinii biegłego nie były prawidłowe, gdyż zastosowano współczynnik kapitalizacji na poziomie 0, (...) dla nieruchomości gruntowej zabudowanej, podczas gdy w realiach miejscowości Pasiaki dla nieruchomości rolnej wynosi on w granicach 0,14. W opinii uzupełniającej z dnia 3 stycznia 2013 r. oraz pisemnej z dnia 2 marca 2013r szczegółowo odniósł się i zweryfikował wartość możliwego do osiągnięcia czynszu ustalając go na kwotę 3.359 zł rocznie. Opinia ta nie była kwestionowana, a w oparciu o jej wyniki pełnomocnik powoda ostatecznie sformułowała żądanie powoda na kwotę 17.915 zł (5 lat x 3.359 zł = 16.795 zł i 4 msc x 280 zł = 1.120 zł łącznie 17.915 zł).

Tak określoną kwotę żądania z tytułu bezumownego korzystania Sąd zasądził z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania na podstawie art. 481 k.c. przyjmując, że skoro wysokość wynagrodzenia została ustalona na datę wyrokowania i za okres sprecyzowany właśnie do tej daty (1.03.2008 - 31.06.2013r) to odsetki także należą się od dnia wyrokowania, gdyż dopiero od tej daty pozwany może popaść w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia. Wynagrodzenie za bezumowne korzystanie jest kwotą globalną, ryczałtową nie ma charakteru roszczenia okresowego zostało oszacowane według obowiązujących cen rynkowych także w tej dacie, zatem jeśli powód określając czasookres rozszerzył jego zakres na czas trwania postępowania to logicznym jest obciążenie pozwanego tym obowiązkiem od dnia 9 lipca 2013 r. Gdyby bowiem w takiej sytuacji zasądzić odsetki od wcześniejszej daty, dochodziłoby w ten sposób do podwójnego kompensowania szkody, co jest niedopuszczalne i niesprawiedliwe w społecznym odbiorze orzeczenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 lipca 2011 r., II CSK 635/10).

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że pełnomocnik powoda ograniczył swoje roszczenie do konkretnej kwoty 17.915 zł oraz sprecyzował okres za jaki dochodzi roszczenia. Precyzyjność stanowiska wymagała cofnięcia powództwa w tym zakresie lub wniosku o umorzenie postępowania ponad dalej idące żądanie. Wobec braku stanowczego oświadczenia w tym zakresie Sąd powództwo oddalił jako bezzasadne i nie mające pokrycia w zebranych materiale dowodowym.

O. orzeczono w oparciu o treść m.in.98 k.p.c. stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu i obciążył nim pozwanego.

Od powyższego wyroku apelację wniósł pełnomocnik pozwanego, zaskarżając go w części tj. w zakresie pkt 1, 2 i 4.

Orzeczeniu w przedmiocie kosztów postępowania (pkt 4) zarzucił naruszenie przepisu art. 100 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, co skutkowało zobowiązaniem pozwanego do zwrotu kosztów procesu w pełnej wysokości pomimo tego, że żądanie pozwu nie zostało w części uwzględnione. W zakresie powyższego punktu wniósł o jego zmianę poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według

norm przepisanych. Nadto m.in. wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jest zasadna jedynie w części.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, i dokonaną na ich podstawie ocenę prawną sprawy, poza przyjętą w zakresie, w jakim Sąd Rejonowy orzekł o kosztach postępowania.

Zarzut naruszenia art. 461 § 1 k.c. oraz art. 226 k.c. i art. 222 k.c. jest bezzasadny. Sąd I instancji prawidłowo przyjął, że przepis ten używa pojęcia nakłady w takim znaczeniu jak określa to przepis art. 226 k.c. A zatem prawo zatrzymania jest skuteczne w tym przypadku tylko wtedy, gdy pozwany ma uzasadnione prawnie roszczenie o zwrot nakładów i tylko takich, które poczynił jako samoistny posiadacz w dobrej wierze, zaś w złej wierze tylko nakładów koniecznych. W przedmiotowej sprawie nie sposób uznać pozwanego jako samoistnego posiadacza w dobrej wierze. Powód wiedział, że nie przysługuje mu prawo własności do nieruchomości, wynika wprost to z zapisu par. 3 umowy jaką zawarł w 1998r. Jako posiadacz w złej wierze mógł żądać jedynie nakładów koniecznych. Ciężar dowodu (art. 6 k.c.) poniesienia nakładów spoczywa na zobowiązanym, który zarzut zatrzymania podnosi. Zauważyć trzeba, że powyższemu obowiązkowi zobowiązany nie sprostał, ograniczył się bowiem tylko do podniesienia okoliczności poczynienia nakładów, nie formułując wniosków dowodowych, które miałyby wykazać ich istnienie i charakter. Przyjęta przez niego taktyka prowadzenia sporu, polegająca na składaniu oświadczeń na piśmie poza rozprawą i brak jakiegokolwiek odniesienia się do nich w trakcie rozprawy w sposób, który zmierzałby do ich udowodnienia (k. 96-97, 135), nie mogła okazać się skuteczną. Podnieść zatem należy, że brak aktywności strony pozwanej w powyższym zakresie musiała wywołać negatywne skutki procesowe poprzez uznanie roszczenia o zwrot nakładów za nieudowodnione. Wobec powyższego zarzut zatrzymania był nieskuteczny.

Powodowi przysługuje nadto wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z gruntu zgodnie z żądaniem za okres od 1 marca 2008r. (od 4 lutego powód stał się właścicielem gruntu), do końca 2013r. Podstawą prawną roszczenia jest art. 225 k.c. w zw. z art. 224§2 k.c. zgodnie z którymi właścicielowi należy się wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy przez posiadacza w złej wierze, który nie miał do tego tytułu prawnego. Wynagrodzenie to powinno odpowiadać dochodowi jaki właściciel mógłby uzyskać z czynszu za wynajęcie. W oparciu o uzupełniającą opinię biegłego rzeczoznawcy, nie podważoną skutecznie przez powoda, pełnomocnik sformułował żądanie. Tak określoną kwotę Sąd zasądził wraz z odsetkami od dnia wyrokowania.

Nie uzasadniony jest również zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 328 §

1 k.p.c. poprzez wydanie wyroku i sporządzenie uzasadnienia bez uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie i pominięcie dowodu z dokumentu w postaci oświadczenia K. B. (2) z dnia 5 maja 1999 r. Dokument ten strona złożyła w odpisie w dniu 4 lipca 2013 r. Zauważyć należy, że strona pozwana nie wносиła o dopuszczenie dowodu z powołanego dokumentu. Zgodnie z art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę. Należy zatem zwrócić uwagę, że strona pozwana na rozprawie w dniu 9 lipca 2013 r. wyraźnie oświadczyła, że nie składa nowych wniosków dowodowych, nadto że pozostawia pozew do uznania Sądu, zaś pismo z dnia 4 lipca 2013 r. jest podsumowaniem stanowiska w sprawie. Mając na uwadze treść powyższych oświadczeń, należy je ocenić jako rezygnację strony pozwanej z dowodzenia podnoszonych okoliczności. Bierność strony w tym zakresie nie zobowiązuje sądu - poza wyjątkowymi przypadkami - do prowadzenia dowodów z urzędu. Uchybieniem art. 232 k.p.c., mogącym mieć istotny wpływ na wynik sprawy, jest oddalenie wniosku strony o przeprowadzenie wskazanych przez nią dowodów, bądź bierność sądu wobec tego wniosku. Sytuacja taka nie miała jednak miejsca w niniejszej sprawie.

Nowe wnioski dowodowe zgłoszone na etapie postępowania apelacyjnego uznano za spóźnione. Strona mogła je podnieść na etapie postępowania przed Sądem I instancji. Nie jest uzasadniony argument, iż strona ich nie podniosła bo nie była reprezentowana wówczas przez profesjonalnego pełnomocnika. Należy w tym miejscu podkreślić, że Sąd jedynie na wniosek strony może ustanowić pełnomocnika. Pozwany nie występował o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Jeżeli wniosek taki zostałby oddalony można byłoby rozważać czy udział pełnomocnika był potrzebny, czy decyzja była uzasadniona.

Uzasadniony jest natomiast podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 100 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie. Przyjęcie przez Sąd Rejonowy, w przedmiocie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania w sprawie przepisu art. 98 k.p.c. nie jest prawidłowe, z przyczyn o których niżej.

Na wstępie rozważań należy bowiem zwrócić uwagę, że powód wnosząc pozew, określił wartość przedmiotu sporu w wysokości 61.500 zł.

Wobec de facto ograniczenia przez niego zgłoszonego pierwotnie żądania z kwoty 60.000 zł (tytułem wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości bez tytułu prawnego) do kwoty 17.915 zł (5 lat x 3.359 zł = 16.795 zł i 4 miesiące x 280 zł = 1.120 zł łącznie 17.915 zł) która też została zasądzona na jego rzecz, należy przyjąć, że wygrał sprawę w zakresie kwoty 19.415 zł, na którą składa się również kwota 1.500 zł obliczona na podstawie art. 23² k.p.c. (wartość roszczenia o wydanie powodowi nieruchomości posiadanej przez pozwanego bez tytułu prawnego zostało bowiem przez Sąd uwzględnione).

W zakresie ograniczonego żądania strona powodowa winna być zatem uznana za przegrywającą sprawę. W konsekwencji częściowego tylko uwzględnienia żądania powoda Sąd

I instancji rozstrzygając o kosztach postępowania powinien był orzec na podstawie art. 100 k.p.c. i dokonać stosunkowego rozdzielenia kosztów, które polega na wyważonym rozłożeniu kosztów pomiędzy stronami, odpowiednio do wysokości, w jakiej zostały poniesione, oraz stosownie do wyniku postępowania (stopnia uwzględnienia i nieuwzględnienia żądań). Wówczas, jak powszechnie się przyjmuje, podstawę obliczeń przy podziale kosztów stanowi suma należności obu stron, ustalona na podstawie zasad wskazanych w art. 98 § 2 i 3 oraz art.

99 i dzielona proporcjonalnie do stosunku, w jakim strony utrzymały się ze swoimi roszczeniami lub obroną; otrzymane w rezultacie kwoty stanowią udziały stron w całości kosztów. Jeżeli natomiast poniesione przez stronę koszty przewyższają obciążający ją udział - zasądzeniu na jej rzecz podlega różnica (por. post. SN z dnia 31 stycznia 1991 r., II CZ 255/90; wyr. SN z dnia 21 lutego 2002 r., I PKN 932/00).

Skoro powód wygrał sprawę w 32 % pierwotnie zgłoszonego żądania (61.500 zł), powinien zatem ponieść koszty postępowania w 68 %.

Koszty niezbędne do celowego dochodzenia spraw i celowej obrony (koszty procesu) wyniosły w sprawie 7.125 zł. Na powyższą kwotę składa się opłata sądowa od pozwu w wysokości 3.075 zł, wynagrodzenie biegłego sądowego za opracowaną na zlecenie Sądu opinię w wysokości 1.631,38 zł i koszt zastępstwa procesowego powoda przez profesjonalnego pełnomocnika (advokata) w wysokości 2.417 zł.

W toku postępowania strony uiszczyły następujące koszty sądowe: 1) zaliczkę po 200 zł każdy (k. 52 i 53), 2) uzupełnienie zaliczki w kwocie 505,38 zł (k. 72 i 79) każdy, 3) powód tytułem wynagrodzenia za opinię uzupełniającą 110 zł (k. 111), a pozwany 111,62 zł (k. 110).

Suma kosztów, które powód poniósł w toku postępowania wynosi 6.307,38 zł natomiast pozwany 817,06 zł. W konsekwencji przyjęcia, że postępowanie w sprawie powód wygrał w 32 %, koszty procesu, które go obciążają wynoszą 4.845 zł (68 % kwoty 7.125 zł). Pozwany zatem winien zwrócić powodowi nadwyżkę uiszczoną przez powoda w wysokości 1.462 zł (6.307,38 zł - 4.845 zł) - stosunkowo rozdzielając koszty procesu na podstawie art.

100 k.p.c.

Odnosząc się do żądania zawartego w pkt 3 odpowiedzi na apelację, należy wskazać, że pozwany jest posiadaczem nieruchomości w złej wierze, powodowi przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z gruntu, które jest rodzajem odszkodowania przysługującego właścicielowi gruntu, nie jest to świadczenie okresowe, zatem uprawniony w postępowaniu apelacyjnym nie może z tego tytułu rozszerzyć żądania za okres nie objęty wyrokiem. Nie może tego uczynić w odpowiedzi na apelację, jak to uczyniła strona powodowa.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy orzekł w pkt 1 sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., w pkt 2 na podstawie art. 385 k.p.c., natomiast w odniesieniu do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.

Zarządzenie

1. Doręczyć odpis uzasadnienia pełnomocnikom stron.

dn. 19.12.2013r.